

**JÓZEF WIŚNIEWSKI**  
ur. 1933; Świętochłowice



<b>Miejsce i czas wydarzeń</b>	Wrocław, PRL
<b>Słowa kluczowe</b>	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; PRL; Wrocław; Akademia Wychowania Fizycznego; Ludowe Wojsko Polskie; Wojsko Polskie; studium wojskowe; służba w Ludowym Wojsku Polskim; życie codzienne

### **Podanie o przyjęcie do Ludowego Wojska Polskiego**

Po ukończeniu studiów chciałem być zawodnikiem dalej i nauczycielem. Miałem już przydział do Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych. Tak mi się zdawało, że będę grał gdzieś tam, w jakimś klubie i tam trenował.

Gdybym wiedział wcześniej o tym, to bym inaczej postępował. Bym się starał nie wyróżniać na tym studium wojskowym. Wtedy by się mną prawdopodobnie nie zainteresowali. Ale dzisiaj patrząc z perspektywy znowu, patrząc powiedzmy na moją emeryturę, a takiego średniego nauczyciela, moich kolegów zresztą, którzy tutaj pracują w szkołach średnich czy już skończyli pracę, no to mnie się to opłacało jednak. Napisałem osiem raportów o zwolnienie do rezerwy, które wszystkie były negatywne. A potem, czym bliżej było do emerytury, to już przestałem pisać, bo to byłoby wbrew mojemu po prostu jestestwu.

Ja byłem jednym z prymusów wojskowych na studium wojskowym. Jakoś mi to imponowało. Umiałem się posługiwać bronią bardzo dobrze strzelałem. Ćwiczenia w ramach studium wojskowego, które były takie z taktyki, drużyna czy pluton w rozpoznaniu, jakoś mi to tak wychodziło dobrze. No i z tego naszego grona, tych nazwijmy to prymusów, to może źle powiedziane, ale takich co lubili to wojsko, no to nas piętnastu [wzięli] na przesłuchania. Odbywały się co tydzień, pod koniec już roku. Wiecie, tu wojsko, perspektywy, mundur, jednostka, do marynarki wojennej, wasi rodzice byliby zadowoleni i tak dalej. No to już tak podbierali. No i perspektywy finansowe, mieszkaniowe.

[To były] indywidualne rozmowy, które trwały przez dwie godziny, namawianie, wbijanie w głowy, że trzeba do tego wojska iść. Takie werbunkowe rozmowy. To był

wręcz nacisk polityczny, tak bym powiedział. Jak ten sens werbunkowy im się wyczerpał, to zaczęli straszyć wtedy, że rodzinie może zaszkodzić jak się nie pójdzie i tak dalej.

Ja byłem na nie. Ale podanie napisałem. Taka prawda. Proszę o przyjęcie mnie do Ludowego Wojska Polskiego.

Rozmowy odbywały się w WKU, we Wrocławiu. Pojedynczo wchodziło się. To były rozmowy przy zamkniętych drzwiach. Dwie osoby, on i ja. Stopień to było widać, bo w mundurze byli. A kim oni byli, to pojęcia nie mam. Stanowiska przecież nie podawali. Kto jest z jakiego wydziału, czy to był informacyjny czy nie informacyjny, cholera go wie. W każdym bądź razie od próśb do gróźb to szło. Wy się namyślcie, wiecie, słuchajcie, to spotkamy się za dwa tygodnie. No i znowu tralalala lala lala.

My byliśmy dopiero drugi rzut, co brali z uczelni do wojska. Przed nami byli koledzy, więc jeszcze się posługiwali tym, że tym kolegom naszym z poprzednich roczników, którzy byli w wojsku, to w okresie nasilenia tych rozmów agitacyjno-werbunkowych, to ich tu ściągali z jednostek, żeby nam opowiadali jakie miody mają. No to oni się chwaliли, ile zarabiają, że mieszkania dostali, że to, że śmo, że owo. Ale nie ściągali tych, którzy w zielonych garnizonach służyli, żeby nam kit wstawiać, tylko tych, którzy byli we Wrocławiu, w Zielonej Górze, w Opolu. Z tych dużych garnizonów nazwijmy to. No i przedstawiali tą wizję. Prawdopodobnie im nakazano, taka prawda. Jak ja dzisiaj patrzę z perspektywy na to. Poza tym student - sto osiemdziesiąt złotych stypendium. Moja pierwsza pensja jaką dostałem, podporucznika, to jak dzisiaj pamiętam było tysiąc osiemdziesiąt złotych. Czyli dziesięć razy więcej. Ma pan nagle perspektywy mieszkaniowe.

Ja już jak napisałem to podanie - proszę o przyjęcie mnie, to byłem w dalszym ciągu przekonany, bo wiedzieliśmy, że ośmiu ma iść od nas. A jak nas było piętnastu, to się człowiek liczył - o, połowę odpuszczą, czyli może i mnie odpuszczą.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2015-03-26, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"